

CENY OGŁOSZEŃ.

Przed tekstem t. j. 1-za strona 40 gr. za w. m-m i tam str. 5 tam, w tekście 40 gr., nakrętki 25 gr., wyśc. 15 gr. strona 10 tamów, drobne 12 gr. za wyśc. dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr. dla osobot. 1 st. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia szare i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. E. O. Nr. 68008.

Redakcja: Tel. 133.23, 102.26 Adm. ul. Świrka 182.45, ul. Świrka (dawnej Karola) Nr. 4.
Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
WARSZAWSKI PRASOWY
ZABYTKOWA miejscowa i odbiera-
niem numerów w administracji „Prze-
gląd” 2 zł. 10 gr. Odniesienie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata
zamiejscowa s przesyłką pocztową wy-
nosi 2 zł. 60 gr. mies. lub 7 zł. kwart.
(przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 60 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia ho-
norarium uważane są za bezpłatne.
Rekopisów zarówno ukrytych jak i od-
rzuconych redakcja nie zwraca.

Trocki — wieczny wichryciel



Bronstein - Trocki w towarzystwie swoich sekretarzy udał się do Paryża, aby wobec wydalenia go z Francji za wicherzenie starać się w ambasadzie amerykańskiej o pozwolenie wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Ameryka odrzuciła tę prośbę. W ostatniej chwili uzyskał Trocki pozwolenie powrotu na Wyspy Książęce, (Prinkipo).

Marszałek Piłsudski nie chce słyszeć o PAKCIE CZTERECH.

Minister Barthou o swej wizycie w Belwederze.

Warszawa, 24 kwietnia P. min. spraw zagranicznych Francji Ludwik Barthou w rozmowach ze swoim otoczeniem i dziennikarzami francuskimi w następujący sposób scharakteryzował historyczną rozmowę, jaką odbył wczoraj z Marszałkiem Piłsudskim w Belwederze.
A więc przedewszystkiem sprawy polityki międzynarodowej: Sprawa Ligi Narodów.
Polska nie należy do entuzjastów tej międzynarodowej instytucji, ale jej nie opuści.
Pakt czterech:
P. Marszałek nie chce o nim słyszeć.
Rozmawiano w toku konferencji o stosunku do Francji, Niemiec i Rumunii.
O Marszałku mówi p. Barthou z entuzjazmem: — To wielki geniusz. Znakomicie poinformowany o wszystkim, co się dzieje na świecie. Wybitny i trafny sąd. P. Marszałek był w doskonałym humorze, w czasie rozmo-

wy opowiadał anegdoty. Jego francuszczyzna jest — jak się wyraził p. min. Barthou — „pittoresque”. Zdumiewa, doskonała forma fizyczna, w jakiej się p. Marszałek znajduje.
P. min. Barthou opowiadał również o niektórych szczegółach rozmowy z P. Prezydentem Rzplitej w czasie audjencji i śniadania na Zamku, jakie się odbyły w dniu dzisiejszym. P. Prezy-

dent zrobił na p. Barthou głębokie wrażenie, jako wszechstronnie wykształcony, wielki uczyony.
P. Prezydent Rzplitej miał się wyrazić w czasie rozmowy o stosunkach polsko-francuskich w sposób następujący: — Stosunki pomiędzy Francją i Polską przypominają stosunek dzieci do rodziców. Gdy dzieci stają się dorosłe, chcą być wolne.

136 trumien przygotowano dla ofiar eksplozji kopalnianej.

Białogrod, 24 kwietnia. — Według ostatnich wiadomości, wydobyto z kopalni Zanice zwłoki 109 ofiar katastrofy. Król Aleksander wyasygnował na rzecz rodzin ofiar 100 tysięcy dinarów.

W warsztatach stolarskich kopalni przygotowano 136 trumien.
Dyrektor kopalni nadzorca Kuczaj, biorący udział osobiście w akcji ratunkowej, odniósł ciężkie obrażenia ciała.

Delegacja cesarza Mandżurji



Premier mandżurski Czeng - Sziao - Hsu (po lewej) i minister finansów Hsi - Hsia zostali wysłani przez cesarza Pu - Yi w specjalnej misji do cesarstwa Japonii.

Tragiczne chwile podczas pożaru. ZA MATKĄ W OGIEŃ. Troje dzieci splonęło żywcem.

Łódź, 24 kwietnia. W dniu wczorajszym, o godzinie 10 wieczór we wsi Jedleski, gminy Godynice, pow. sieradzkiego, wybuchł pożar w zagrodzie Franciszka Krzemienia.

Zanim zaalarmowano straż ogniową cała zagroda Krzemienia stała już w płomieniach.
W momencie gdy zapalił się dom mieszkalny żona Krzemienia — Walerja chcąc ratować psociel i t. p. rzuciła się do płonącego domu. Za matką wbiegło jej troje dzieci w wieku lat 2, 7 i 11.

Przyczyna pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.
Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

W chwili tej zawalił się przepalony dach. Wśród wieśniaków, będących świadkami strasznego wypadku, wynikła ogromna rozpacz. Nie bacząc na niebezpieczeństwo popleszono na ratunek uwieczonych w morzu ognia ofiar. Bosakami, lub gołymi rękami rozrywano palące się deski i belki.
Niebawem wydobyto, poparzoną w okropny sposób Walerję Krzemienia.
Dzieci jej jednak poniosły straszną śmierć w ogniu. Nad ranem wydobyto dopiero szczątki spalonych trojga dzieci.
Spalili się oprócz zabudowań Krze-

Przewodniczący ławy przysięgłych został wyłączony z rozprawy. Incydent w procesie krakowskim.
Kraków, 24 kwietnia. W dalszym ciągu rozprawy przeciwko Olejniczakowi, mordercy śp. Lechowicza, na samym wstępie rozprawy zabrał głos sędzia przysięgły Kowalski, który, twierdząc, że w tym b. ciekawym procesie nie zostały jeszcze wyjaśnione właściwe pobudki ohydne mordu i dlatego apeluje do oskarżonego Olejniczaka, by jako b. student teologii powiedział prawdę co do pobudek, które mi kierował się, dokonując tak ohydne go czynu.
W odpowiedzi na to obrońca oskarżonego wniosł o wyłączenie sędziego przysięgłego Kowalskiego od dalszego udziału w rozprawie przeciwko Olejniczakowi. Wniosek obrońca motywował tem, że dr. Kowalski jest już przeświadczony o winie Olejniczaka, mimo, że postępowanie dowodowe nie zostało dotychczas zamknięte. Po odpowiedzi obrońcy przez prokuratora, nastąpiła dłuższa przerwa, w toku której trybunał obradował nad wnioskiem obrońcy.
Sąd po naradzie postanowił wyłączyć sędziego przysięgłego dr. Kowalskiego. Wobec tego adwokat zapytał się wszystkich przysięgłych, czy solidariażą się ze stanowiskiem przewodniczącego ławy Kowalskiego, na co se dzioście zaprzeczyli ruchami głowy. Na wypadek, gdyby obrońca otrzymał odpowiedź twierdzącą, zamierzał on wnioscie o wyłączenie ze sprawy całej ławy przysięgłych.

Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy, poczem przewodniczący zadaje kilka pytań oskarżonemu Olejniczakowi. Pytania te dotyczą tragicznego dnia 24-go maja ub. r., w którym to dniu, Olejniczak dokonał tego krwawego czynu. Obecnie oskarżony Olejniczak wyjaśnił, że krytycznego dnia nie wybrał się z ś. p. Lechowiczem na wycieczkę, lecz poszli razem na odpust do Mogiły.
W dniu tym było pochmurno i zanosiło się na ulewę.
W dalszym ciągu rozprawy nastąpiło odczytywanie różnych aktów. Odczytywano mianowicie plan położenia mieszkania Fingerowej, u której mieszkał Olejniczak ze swą ofiarą itp. Od czytano również zeznania ojca śp. Lechowicza, który krótko przed rozprawą z żoną za synem zmarł.
W końcu rozprawy obrońca stara się wykazać, że na zeznaniach ludności wiejskiej nie można polegać, gdyż zeznania ich są nieścisłe, przyczem wykazywał sprzeczności w zeznaniach poszczególnych świadków.
Przed zakończeniem rozprawy obrońca przedstawił sądowi wniosek dokonania wizji lokalnej w mieszkaniu Fingerowej, u której Olejniczak podjął wraz z Lechowiczem pokój. Sąd po naradzie wniosku tego nie uwzględnił. Rozprawę odroczone do jutra.
Wyroku należy spodziewać się albo we wtorek wieczorem, lub w środę rano.

SPECJALNY STEMPEL POCZTOWY z okazji otwarcia linii Warszawa — Berlin.

Warszawa, 24 kwietnia. Z okazji otwarcia komunikacji lotniczej na linii Warszawa-Poznań-Berlin ministerstwo poczty i telegrafów zarządziło, aby w całej Polsce, wysłane w dniu otwarcia tej komunikacji, t. j. dnia 1 maja r. b. z Warszawy lub z Poznania do Berlina pocztą lotniczą, ostemplowane były specjalną pieczęcią z napisem: „Pierwszy lot Warszawa-Poznań-Berlin”.
Znaczkę, opatrzoną tego rodzaju pieczęcią, posiadaczą będą niewątpliwie dużą wartość filatelistyczną.

DZISIAJ OSTATNI DZIEŃ składania kopert ósmej serji nagród za ważne czytanie. Patrz str. 2-ga

Łódź otrzyma specjalne schrony na czas próby ataku gazowego.

Łódź, 24 kwietnia. W ostatnich czasach trwają przygotowania do prób ataku gazowego na Łódź.
Przedewszystkiem odbywają się w szeregu fabryk i instytucji użyteczności publicznej kursy przeciwlotniczo-gazowe i organizowana jest techniczna obrona tych obiektów.
Niezależnie od tego L. O. P. P. w porozumieniu z władzami starostwami, czyni poszukiwania za odpowiednie dniemi obiektami, w których urządzone zostaną schrony przeciwlotniczo-gazowe, tak zw. punkty lotnicze schrony biernie.
Niebawem całe miasto pokryte zostanie siecią takich schronów.

Dalej przygotowuje się drużyny ratownicze na wypadek ataku gazowo-lotniczego.
Zakończeniem tych wszystkich prac będzie pouczenie całego społeczeństwa jak powinno zachować się na wypadek ataku i w tym celu szkoli się specjalnych instruktorów.
Termin ataku gazowego nie jest jeszcze znany.

KRÓL JERZY W OBOZIE WOJSKOWYM.



Król Jerzy z wiedzłą razem z żoną z okazji ćwiczeń wiosennych obóz wojskowy w Aldershot.

Dolar 5.20

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.22, w placeniu 5.20; dolar złoty w żądaniu 9.02, w placeniu 9.00; funt angielski w żądaniu 27.10, w placeniu 27.00; rubel złoty w żądaniu 4.68, w placeniu 4.65; marka w żądaniu 2.05, w placeniu 2.04; za 100 franków francuskich w żądaniu 35.00 w placeniu 34.90.
Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.21.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR ZACHĘTA Zgierska 26
I) Porywający dramat p. t. „Złota Maską” w rol. gł. Warwick Ward oraz zabawny Lupino Lane
II) Czarująca melodia na operetkę p. t. „NARZECZONA z WIEDNIA” w r. gł. Marta Eggert oraz Wenzy Barrie.
Następny program: „Praygoda na Lido”

Cztery oddzielne pochody przejdą 1 maja ulicami miasta.

Łódź, dn. 24 kwietnia. Dzień Święta Pracy — 1 maja zapowiada się w Łódzi dość uroczyste:
Przygotowywane są, nie jak w poprzednich latach jeden pochód, a cztery pochody, przyczem każdy z nich przejdzie innymi ulicami.
Przedewszystkiem jak zwykle organizuje pochód pierwszomajowy PPS. CKW, a następnie Frakcja Rewolucyjna. Poraz pierwszy pochód w dniu 1 ma-

ja organizuje Związek Związków Zawodowych oraz nowopowstałe organizacje socjalistów-Narodowych.
Pochody te jeden z drugim nie będą miały wspólnego.
Nie wiadomo jeszcze czy liczba pochodów nie powiększy się, gdyż poszczególne grupy socjalistów-narodowych jeszcze nie doszły do porozumienia i każde z nich być może wystąpi na własną rękę.

